

Szukają strażników z KL Auschwitz

7 kwietnia 2013

W ciągu najbliższych tygodni ma zostać wszczęte śledztwo przeciwko 50 mieszkającym w Niemczech byłym strażnikom niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau – podała niemiecka rozgłośnia Deutschlandfunk. Zarzuty dotyczą pomocy w morderstwie

Na ślad nazistowskich zbrodniarzy wpadli śledczy z Centralnego Urzędu Administracyjnego Sądownictwa Krajowego ds. Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu – placówki zajmującej się od 1958 roku ściganiem nazistowskich zbrodni.

Szef placówki Kurt Schrimm potwierdził, że jego pracownicy dysponują nazwiskami i informacjami o miejscu zamieszkania osób podejrzanych o popełnienie w czasie wojny przestępstw. Podejrzani mieszkają na terenie całych Niemiec i mają po około 90 lat – powiedział Schrimm.

W wywiadzie dla kilku gazet wydawanych przez grupę medialną WAZ Schrimm powiedział, że mimo upływu niemal 70 lat od zakończenia wojny jego urząd dociera ciągle jeszcze do nowych informacji o zbrodniarzach.

„Istnieje co prawda zmowa milczenia, a ostatni koledzy dotrzymują +przysięgi na Hitlera+ i nie obciążają się wzajemnie” – zaznacza prokurator. Jednak – jak mówił – po osądzeniu wielkich morderców, takich jak Adolf Eichmann (główny koordynator i wykonawca planu zagłady Żydów) czy Josef Schwammberger (komendant obozów w Rozwadowie, Przemyślu i Mielcu na terenie okupowanej Polski), przyszedł czas na ich pomocników, takich jak John Demjaniuk (strażnik w obozie w Sobiborze). Pięćdziesiątka, przeciwko której będzie toczyło się śledztwo, należy właśnie do tej ostatniej kategorii przestępców – wyjaśnił Schrimm.

Zaznaczył, że jego zespół „nie siedzi za biurkiem”, lecz przeczesuje archiwa w Grecji, we Włoszech i na Ukrainie oraz w Rosji. Obecnie placówka w Ludwigsburgu koncentruje się na Ameryce Łacińskiej.

Jak zauważył prokurator, wszyscy domniemani sprawcy zbrodni są obecnie w bardzo zaawansowanym wieku, co powoduje, że nierzadko umierają przed zakończeniem śledztwa. Dodał, że znany jest jednak też przypadek, że mający 97 lat podejrzany przyjechał na przesłuchanie na rowerze.

Zdaniem Schrimma głównym celem prowadzonych przez jego urząd śledztw jest wyjaśnienie wszystkich okoliczności zbrodni i „wysłanie sygnału, że Niemcy ścigają je”.

Dzięki działalności placówki w Ludwigsburgu do 2010 roku skazano 6 500 nazistowskich przestępców, 169 z nich na kary dożywotniego więzienia.

Autor: Marek Nowicki

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl